

PLEBISCYT
Najlepsza Stacja
Narciarska Małopolski

Głosuj
SMSem
lub wypełniając
kupon z gazety

TYGODNIK Brzesko-Bochnia

POLSKA THE TIMES
**GAZETA
Krakowska**

Piątek
28 stycznia 2011

www.brzesko.naszemiasto.pl
www.bochnia.naszemiasto.pl
Napisz do nas:
tygodnikbb@glk.pl

BOCHNIA • BRZESKO • CZCHÓW • BORZĘCIN • DĘBNO • DRWINIA • GNOJNIK • IWKOWA • ŁAPANÓW • LIPNICA • MUROWANA • TRZCIANA • NOWY WIŚNICZ • RZEWAWA • SZCZUROWA • ŻEGOCINA

Sposoby na ciekawe ferie zimowe w domu

► Warsztaty robienia ozdób z makaronu, spotkania z ludowymi artystami, sztuki teatralne, wyjazdy do kina i na narty. Sprawdź, co ciekawego dzieje się w regionie

Paulina Korbut

Jutro rozpoczynają się upragnione przez wszystkich uczniów ferie zimowe. Niestety, część z nich będzie miało okazję wyjechać na zimowisko w góry. Nie oznacza to jednak, że są skazani na dwa tygodnie nudy.

Najciekawiej będzie oczywiście w miastach. W Bochni odbędzie się turnus zimowy w MDK, w czasie którego zorganizowano zabawy czy seanse filmowe. Z kolei bocheński MOSiR namawia uczniów do spędzenia ferii na sportowo – codziennie w hali są zajęcia z koszykówki, piłki nożnej czy judo. W Brzesku MOK organizuje warsztaty, a także wspólne wyjścia do kina czy na basen.

Mniejsze gminy także kuszą ciekawymi propozycjami. Dzieci z Łapczycy czy Bogucic będą pomagać starszym. Natomiast mali i dumni mieszkańcy Łapanowa mogą wybrać się na kabareton. Tymczasem uczniowie z Borzęcina pojadą zwiedzać park św. Mikołaja.

• Strona 3

Jeden procent

Wypełniając zeznanie podatkowe w tym roku, nie zapomnij, że możesz przekazać część pieniędzy na cele charytatywne. Dokładnie jeden procent z Twojego podatku. Na rozliczenie z fiskusem jest jeszcze sporo czasu, ale już można się dowiedzieć, jakie organizacje działają w naszym regionie. Podpowiadamy, kogo wesprzeć w powiecie bocheńskim.

• Strona 5



Uczniowie klasy 5b Szkoły Podstawowej nr 2 w Brzesku już od dawna odliczali czas do rozpoczęcia zimowych ferii

SPORT W SKRÓCIE

Zawodników z Bochni interesuje tylko wygrana

Roman Kieroński

PIŁKA RĘCZNA. Jutro, o godz. 18 w kolejnym meczu mistrzostwo I ligi piłkarze ręczni Stalproduktu-Bocheńskiego we własnej hali zmierzą się z Grunwaldem Ruda Śląska. W pierwszej rundzie lepsi byli rywale. Wygrali 30:25. Dlatego głównym celem podopiecznych trenera Ryszarda Tabora

jest zwycięstwo najlepiej większą różnicą bramek.

– Każdy mecz jest ważny. Ślężacy mają 7 punktów, o trzy mniej od naszego zespołu. Nie rezygnują z walki o utrzymanie się w lidze słabiej grający w pierwszej rundzie MTS Chrzanów i Czuwaj Przemyśl. Wygrali swoje ostatnie mecze. Nie ma więc w tej sytuacji innej opcji niż tylko wygrana – za-

pewnia trener. Jego drużyna w przerwie rozegrała dwa sparingi – z Wisłą Sandomierz, jeden z występującą w ekstraklasie mielecką Stalą.

– Mieliśmy w tych spotkaniach fragmenty dobrej gry. Teraz naszym zadaniem jest zagrać w tym stylu przez całe 60 minut – dodaje trener.

Pod znakiem zapytania stoi występ Tomasza Charuzy. Na-

dal kłopoty z kolanem ma Jakub Kłoda. Pali się do gry nowy zawodnik Stalproduktu, Konrad Misiewicz. Po ciężkiej kontuzji nie jest chyba jeszcze w pełni przygotowany do gry.

Trener Tabor i jego zawodnicy jak zwykle liczą „ósmego” zawodnika – swoich gorąco dopingujących kibiców.

• Sport – strona 11

Nasze sprawy Zniszczyli drogę

Ciężkie pojazdy potrzebne do budowy autostrady niszczą drogę z Warysia do Bielcza. Mieszkańcy mają tego dość – zapowiadają blokady.
Strona 4

Nasze sprawy Szpital do remontu

Brzeska lecznica zmieni się nie do poznania. Modernizacja pochłonie kilkanaście milionów.
Strona 5

Wokół nas Największy siłacz

Podniósł 175 kilogramów i wygrał, choć to wcale nie jest jego życiowy rekord. Już wiadomo, kto jest najsilniejszy w Bochni.
Strona 6

Wokół Nas Oni rządzą Lipnicą

Wreszcie wiadomo, kto najlepiej potrafi wyśpiewać kolędy i pastorałki. „Lipnickie gwiazdy” zostały rozdane.
Strona 6

Historia Malarz z Bochni

Marcin Samlicki chętnie malował stare kapliczki, dworki i chałupy na przedmieściach.
Strona 7

Fotoreportaż Zatańczyli poloneza

Maturzystom z I LO w Bochni pozostała już tylko nauka. Studniówkę mają za sobą.
Strona 8

Agnieszka Radzięda jest przekonana, że choć czerwona podwiązka to zabobon, to i tak każda szanująca się maturzystka musi ją założyć na egzamin. **Strona 2**



ROZMAITOŚCI

Trochę inaczej



Łukasz Jaje

To był jeden z najkrótszych, ale i najsukuteczniejszych strajków głodowych w historii naszego regionu. Mieszkanca Czchowa nie zdążyła jeszcze zjeść ostatniego posiłku, a już mogła odwołać swoją głodówkę. Personel brzeskiego szpitala widocznie ugiął się pod groźbami, gdyż już po kilku godzinach kobieta dowiedziała się, że tak bardzo wyczekiwane przez nią badanie tomografem odbędzie się następnego dnia. Zniecierpliwieni pacjenci, którzy myślą, że poznali metodę na omijanie kolejek powinny pamiętać, że w tym przypadku cel uświęcił środki.



Niedziela, godzina 17.27. Hala Widowiskowo-Sportowa w Bochni. Trwa koncert solistów wiedeńskich. Nie zabrakło i polskich akcentów – muzykom towarzyszyli Iwona Socha i Adam Sobierajski. W czasie koncertu zorganizowano także zbiórkę datków na bocheńskie Hospicjum im. bł. Edmunda Bojanowskiego. – Udało się nam zebrać pięć tysięcy złotych. Wszystkim naszym darczyńcom bardzo dziękujemy – mówi Anna Sawara. (kor)

Tydzień w skrócie

BĘDĄ PŁYWAĆ PRZECZ CAŁĄ DOBĘ

Dziś o godz. 17 na brzeskiej pływalni rozpocznie się 24-godzinny maraton pływacki. Pływaniu towarzyszyć będą liczne imprezy towarzyszące takie, jak np. turnieje darta, bilarda, piłkarzyki oraz grę piłkarską na konsolę Xbox – Pro Evolution Soccer 11. Osoby, które przyjdą na pływalnię, będą mieć możliwość zapoznania się z technologią kinect, w której gra się sterując... ciałem. W programie imprezy przewidziano również pokazy taekwondo, nurkowania oraz ratownictwa wodnego. Dokładny harmonogram imprezy jest na stronie internetowej Brzeskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji – www.sportbrzeski.pl.

BARDOWIE PRZYJADĄ DO BRZESKA

Rozpoczęła się sprzedaż wejściówek na koncert zespołu Pod Budą. Muzycy wystąpią 13 lutego (pocz. od godz. 19) w restauracji Galicyjska przy ulicy Mickiewicza w Brzesku. Bilety w cenie 45 zł do nabycia w Miejskim Ośrodku Kultury lub w restauracji Galicyjskiej.

PODSUMOWANO OBCHODY 625-LECIA BRZESKA

W Miejskim Ośrodku Kultury w Brzesku odbyło się spotkanie podsumowujące 625-lecie miasta oraz związanego z jubileuszem projektu „Regionalne rozmaitości”. Dotowany z urzędu marszałkowskiego projekt miał na celu promocję walorów gminy, miasta oraz powiatu. Podczas spotkania medale zasłużonych dla miasta odebrali: Dariusz Augustyn, Wiesław Brożek, Piotr Czyżycki, Jacek Dziadur, Janusz Dziura, Krzysztof Janusz, Wojciech Kobyłecki, Jerzy Kordecki, Franciszek Krupa, Stanisław Kural, Elżbieta Loranty, Grzegorz Marek, Jerzy Mikołajek, Edward Milewski, Janusz Niemiec, Kazimierz Pasierb, Stanisław Sala, Andrzej Urban, Marek Więckowski i Anna Zydrón. (tj)

JEDEN NA JEDNEGO

Czerwona podwiązka jest, a włosów nie będę ścinać

► Z Agnieszką Radziędą, tegoroczną maturzystką z I LO w Bochni, rozmawia Paulina Korbut

Dobrze, to szybko liczymy. Ile kosztowała twoja studniówkowa kreacja?
W sumie bardzo niewiele. Najdroższa z mojego stroju jest chyba... bielizna i buty. (śmiech)

A sukienka? Kosmetyczka, fryzjer? Karnet na solarium? Niektóre dziewczyny to z pewnością zbliżyły się do czterocyfrowej kwoty.
Sukienkę zrobiliśmy wspólnie z mamą. Sama uszyła mi spódnice, choć nie jest krawcową. Na co dzień pracuje jako położna i wiem, że z koleżankami omawiały dokładnie projekt spódnicy i wszystkie poprawki. Gorset

wygrzebałam kiedyś w second-handzie, i po swoim przyozdobiłam pomarańczowymi różyczkami. Tak samo z rękawiczkami. A fryzjer? Po co? Mama mnie uczesała. Ma smykałkę do takich rzeczy.

Widzę jeszcze bardzo ciekawy naszyjnik...
To naszyjnik po mojej prababci. Była naprawdę niesamowitą kobietą. Żeby wziąć ślub, wyjechała z dziadkiem aż do Austrii, bo nie była wtedy jeszcze pełnoletnia. Z biżuterii mam na sobie jeszcze koralikową bransoletkę, ale jest schowana pod rękawiczką.



A obowiązkowa czerwona podwiązka? Jest?
Oczywiście! I obowiązkowo założę ją na maturę. Niby to tylko taki zabobon, ale lepiej nie ryzykować (uśmiech).

Włosów pewnie też nie będziesz ścinać?
Nie będę, ale to nie tylko z powodu matury. Zawsze chciałam mieć bardzo długie włosy, takie do pasa.

Skoro sama studniówka nie kosztowała cię fortuny, to pewnie zaoszczędzone w ten sposób pieniądze przeznaczysz na naukę?
Jeśli chodzi o naukę do matury, to uczę się ze szkolnych podręczników. Nie kupuję żadnych dodatkowych opracowań. Jestem zdania, że matura jest przede wszystkim „na myślenie”, a nie na „zakucie”. Sporo jednak kosztują mnie lekcje rysunku, dzięki którym

przygotowuję się do egzaminu wstępnego na Akademię Sztuk Pięknych.

Czyli rozmawiam z przyszłą sławną malarką, rzeźbiarką?
To się jeszcze okaże czy sławną (uśmiech). Jeśli uda mi się dobrze zdać maturę z historii sztuki i pomyślnie przejść egzamin wstępny, to chciałabym w przyszłości projektować gry komputerowe. Bardzo interesują mnie klimaty fantasy, wczesnego średniowiecza i steampunk. I chciałabym tworzyć grafikę w tym klimacie.

Rozmawiała Paulina Korbut

WYLICZANKA

1100

tyle złotych udało się zebrać uczniom z Zespołu Szkół nr 2 im. Stanisława Konarskiego w Bochni. Środki zostaną przekazane na podopiecznych Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. ks. Jana Twardowskiego, sąsiadujący z „Budowlanką”. Z tych pieniędzy ma zostać zakupiony sprzęt potrzebny do rehabilitacji. (kor)

O nich mówiło się w tym tygodniu



KULTURA
Katarzyna Mateja, dyrektorka MDK Bochnia.
Zorganizowany przez Miejski Dom Kultury koncert solistów wiedeńskich zakończył się pełnym sukcesem. Ponad tysiąc biletów sprzedano w niecałe dwa tygodnie. (kor)



EDUKACJA
Jolanta Kruk, dyrektorka I LO w Bochni
W mininony weekend maturzyści ze „starego ogólniaka” bawili się na swojej studniówce. Bal po raz pierwszy od kilku pokoleń zorganizowano poza murami szkoły. (kor)



CHARYTATYWNIE
Przemek Wolny
14-latek, który cierpi na ostrą białaczkę, obawiał się, że nikt nie zgłosi się do akcji szukania dawcy szpiku dla niego. Tymczasem do Gimnazjum nr 2 od samego rana ścigały tłumy. Krew oddało ok. tysiąc osób. (tj)



ZDROWIE
Ewa Jaje
Mieszkanca Czchowa nie mogąc doczekać się na tomografię, zagroziła personelowi brzeskiego szpitala, że będzie... głodować. Kobięcie badanie wykonano już następnego dnia. (tj)

tygodnik brzesko-bocheński

stały dodatek do „Gazety Krakowskiej”

REDAKCJA
33-100 Tarnów,
ul. Krakowska 6,
e-mail: bochnia@gk.pl
www.brzesko.naszemiasto.pl
telefon 14 631 94 10

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY
Edyta Tkacz
REDAKUJE ZESPÓŁ:
Paulina Korbut, Łukasz Jaje, Andrzej Mizer, Roman Kieroński, współpracują Miro-sław Cisak, Jan Salamon, Jerzy Gawroński

BIURO REKLAMY
Studio Akces
32-700 Bochnia,
ul. Kazimierza Wielkiego 37,
tel. 014 611 51 51/
www.gazetakrakowska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Tomasz Lachowicz
tel. 012 688 81 01, sekretariat@gk.pl
PROJEKT GRAFICZNY
Matt Brown, Piotr Butlewski

WYDAWCA
Polskapresse Sp. z o.o.,
02-672 Warszawa,
ul. Domaniewska 41,
Oddział Prasa Krakowska,
80-894 Kraków, al. Pokoju 3

PREZES
Bernadetta Podlińska
DRUK
Polskapresse Sp. z o.o. Oddział Poligrafia,
Drukarnia Sosnowiec, ul. Baczyńskiego 25a,
41-203 Sosnowiec Miłowice

TEMAT TYGODNIA

Kiedy twoje dziecko nudzi się w ferie zimowe

► Zebraliśmy ciekawe propozycje wypoczynku dla tych, którzy nigdzie nie wyjadą

Paulina Korbut,
Łukasz Jaje

Dopiero za dwa tygodnie dzieci z Małopolski ponownie usłyszą szkolne dzwonki. Rozpoczynają się ferie zimowe, czyli dla większości uczniów czas beztroskiej zabawy. Radości nie kryją więc uczniowie klasy Vb ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Brzesku.

12 z 24 dzieciaków wyjedzie w tym okresie poza miejsce zamieszkania. Ulubioną formą wypoczynku uczniów klasy o profilu sportowym są oczywiście narty – do Łaskowej wybierają się m.in. Grzesiek i Kuba. Są jednak tacy, którzy w ferie zamierzają pełnić rolę... nauczyciela.

– Jadę do babci, która mieszka w Biesiadkach. Będę uczył ją, jak obsługiwać komputer. Babcia jest bardzo pojętną uczennicą i opanowała sporo programów – zapewnia Radek, również wielbiciel narciarstwa. Chłopiec do dziś z rozrzewieniem wspomina zderzenie ze starszym mężczyzną, na którymś ze stoków.

Feryjna nostalgia towarzyszy także Krzyskowi. Uczeń szczególnie miło wspomina odwiedziny siostry mieszkającej w Anglii. Krzysiek nie chciał jednak zdradzić tajemnicy czy tęskni bardziej za siostrą, czy za... Anglią.

Doskonalic umiejętności, tyle że swoje, będzie Kinga Chyl. – Wyjeżdżam na obóz sportowy do Gorlic – tłumaczy. Kinga jest osobą bardzo utytułowaną. Sukcesy odnosi w tenisie stołowym, zdobyła nawet stypendium sportowe burmistrza Brzeska.

Dalekich wypadów raczej nikt z Vb nie planuje, bo tak na-

prawdę nie liczy się gdzie, ale z kim.

– Nigdy nie zapomnę ferii u babci w Gnojniku. To był magiczny dzień. Fantastycznie bawiliśmy się z kuzynami – wzdycha Monika.

A czy instytucje kulturalne i sportowe zadbały o to, żeby dzieci się nie nudziły? Sprawdziliśmy, jak wygląda sytuacja w obu powiatach.

POWIAT BOCHEŃSKI

► **BOCHNIA.** Ciekawe propozycje przygotował Miejski Dom Kultury. Dzieci w wieku od 6 do 12 lat mogą wziąć udział w specjalnym turnusie pełnym zabaw, warsztatów, seansów filmowych. Turnus potrwa od 31 stycznia do 4 lutego, kosztuje 80 zł. Zapisy są przyjmowane w sekretariacie MDK. Dla młodszych dzieci przygotowano przedstawienia teatralne – 30 stycznia o godz. 12 „Złota rybka”, a 6 lutego o 12 „Bocian i żaba”. Bilety w cenie 5 zł.

Z kolei MOSiR Bochnia stawia na aktywny wypoczynek:

– Koszykarski obóz sportowo-rekreacyjny, połączony z nauką i doskonaleniem pływania (od 31.01 do 5.02).
– Obóz dochodzeniowy dla dzieci – „Gry i zabawy z judo”, czyli trening i basen (od 31.01 do 4.02).
– Siatkówka dla gimnazjalistów – poniedziałki, środy i piątki.

– Piłka nożna dla uczniów do 11 lat – (od 31.01 do 4.02).

– Piłka ręczna – (od 31.01 do 11.01).

– Siłownia dla młodzieży.

► **GMINA BOCHNIA.** Gminne Centrum Kultury Czytelnictwa i Sportu w Bochni zaprasza do udziału w projektach edukacyjnych w czasie ferii,



Podobnie jak przed rokiem, tak i w tym roku w Szkole Podstawowej nr 2 w Brzesku będą organizowane zimowiska. Będą też spotkania w MOK-u

m.in.: „Słomkowe Dobroduszyki” (dla 15 dzieci ze wsi Słomka), „Pozytywne iskierki” (dla 15 dzieci ze wsi Łapczyca), „Sąsiedzki Savoir-Vivre” (dla 18 dzieci ze wsi Bogucice), „Pozytywne nastawienie” (dla 25 dzieci ze wsi Baczków, Gawłów i Ostrów Szlachecki).

► GMINA ŁAPANÓW.

Ciekawe zajęcia w ramach „Coolturałnych ferii 2011” w Domu Kultury w Łapanowie. A ponadto 30 stycznia o godz. 18 odbędzie się „meeting karnawałowy” (wystąpią kabarety: Zez, Kit, Pstryk, Kropka nad Ś, Oscyp, Miś, Snake).

► **GMINA LIPNICA MUROWANA.** W świetlicy w Lipnicy Murowanej zajęcia (karaokę,

warsztaty plastyczne, tkackie) od godz. 10 do 13. Od 13 do 18 działa „wioska internetowa”. Świetlica w Lipnicy Górnej – różne zajęcia (zabawy na śniegu, wykonywanie ozdób z makaronu) od 9 do 13. Świetlica w Rajbrocie – codzienne warsztaty w godzinach od 9 do 16. Zaplanowano też wyjazd do Kopalni Soli w Bochni. Świetlica w Borównej – w ferie czynna od godz. 9 do 15.

POWIAT BRZESKI

► **BRZESKO.** MOK zaprasza na bezpłatne warsztaty dla uczniów podstawówek i gimnazjów (od 10 do 14), m.in. zajęcia taneczne, pokaz iluzjonisty, wyjścia na basen. Magistrat organizuje wyjazdy

autokarowe na narty do Wierchomli oraz Krynicy (1, 3, 8 i 10 lutego). Koszty 55 zł plus 25 zł kaucji za karnet. Zapisy pod tel (14) 684-96-01 lub 608-105-506.

► **DĘBNO.** Zajęcia i spotkania ze strażakami i policjantami na świetlicy w Jastwi. Od pon do pt, w godzinach od 9 do 15.

► **CZCHÓW.** Zajęcia na świetlicy w Czchowie, od 31.01 do 4.02, od godz. 9 do 14.

► **GMINA GNOJNIK.** Zimowiska przy świetlicach wiejskich w Gnojniku, w Biesiadkach, w Uszwi, w Zawadzie Uszewskiej, w Gosprzydowej i w Lewniowej. Zabawy integracyjne, gry i konkursy o ruchu drogowym, warsztaty teatralne, spotkania z artystami ludowymi z regionu.

► **GMINA BORZĘCIN.** GOK w Borzęcinie oferuje zajęcia w pierwszym tygodniu ferii – m.in. kółko fotograficzne, wyjazd do kina 3D w Brzesku (1.02, koszt biletu do kina, dojazd gratis), wyjazd do parku św. Mikołaja w Zatorze (3 luty, koszt 20 zł), przedstawienie teatralne „Co mogą smoki?” (05.02, godz. 14.)

► **GMINA SZCZUROWA.** Zajęcia przy świetlicach sezonowych i bibliotekach w Uściu Solnym, Dołędze Zaborowie, Woli Przemyskowskiej i Pojawiu. Dzieci ze Szczurowej mogą korzystać z pomieszczeń piwnic GCKCZiS, w których znajduje się stół bilardowy, stół [tenisowy, gry i zabawy stolikowe, telewizja.



MOSiR w Bochni zaprasza w ferie na zajęcia sportowe, m.in. z judo

Kiedy na feriach jest coś nie tak. Ważne telefony dla rodziców

SPRAWDŹ STAN

TECHNICZNY AUTOKARU

Tak jak w latach ubiegłych, policja prowadzi akcję „Bezpieczne ferie”. W ramach tej akcji przeprowadzane są kontrole autobusów. Wystarczy zadzwonić pod numery: ● 14 66 26 222 – Komenda Policji w Brzesku ● 14 61 52 222 – Komenda Policji w Bochni ● lub alarmowy 997.

Na co trzeba zwrócić uwagę, odprowadzając dziecko na autobus?

● niepokojące zachowanie kierowcy (chwiętny krok, bełkotliwa mowa, zapach alkoholu z ust)

- czy karoseria autobusu jest skorodowana
- czy z autobusu wyciekają jakieś płyny
- opony są zużyte
- oświetlenie autobusu jest słabe lub niesprawne
- dziwne odgłosy podczas zapalenia silnika

SPRAWDŹ PLACÓWKĘ, W KTÓREJ WYPOCZYWA TWOJE DZIECKO

Możesz szybko sprawdzić, czy zimowisko, na które jedzie twoja pociecha, to nie „dzika kolonia”. Wystarczy wejść na stronę www.wypoczynek.men.gov.pl, a następnie w zakładkę „baza wypoczynku”. Jeśli organizator

jest w podanej bazie, oznacza to, że zgłosił swoją ofertę wypoczynku do kuratorium oświaty i ma pozwolenie na zorganizowanie danej kolonii.

W przypadku nieprawidłowości, można to zgłosić m.in. pod numerem telefonu:

● 14 621 40 74 – Delegatura Kuratorium Oświaty w Tarnowie, telefon dot. wypoczynku zorganizowanego na terenie powiatów: bocheńskiego, brzeskiego, dąbrowskiego, tarnowskiego, Miasto Tarnów.

● 18 266 33 62 – Delegatura Kuratorium Oświaty w Nowym Targu, wypoczynek na terenie powiatów

nowotarskiego i tatrzańskiego.

● 18 540 24 16, 18 540 22 17 – Delegatura Kuratorium Oświaty w Nowym Sączu, dla wypoczynku na terenie powiatów: gorlickiego, limanowskiego, nowosądeckiego, Miasta Nowego Sącza.

● 12 630 36 05 – Kuratorium Oświaty w Krakowie, wypoczynek chrzanowskiego, krakowskiego, miechowskiego, myślenickiego, olkuskiego, proszowickiego, wielickiego, a także Miasta Krakowa.

Więcej informacji na stronie: www.kuratorium.krakow.pl (kor)

NASZE SPRAWY

Budują autostradę, ale rozjeżdżają inne drogi

► Mieszkańcy gminy Borzęcin zapowiadają blokady



Przejazd trasą Waryś-Bielcza jest prawdziwą drogą przez mękę i grozi uszkodzeniem samochodu

Łukasz Jaje

Budowa autostrady budzi nieustające kontrowersje. Tym razem mieszkańcy gminy Borzęcin oskarżają wykonawcę o zaniedbania przy naprawianiu lokalnych dróg. Ciężkie pojazdy potrzebne do budowy A4 niszczą trasy, którymi na co dzień jeżdżą mieszkańcy gminy. Najgorzej jest na trasie Waryś-Bielcza. Mieszkańcy grożą blokadami.

– To skandal. Dziwię się, że zarządca drogi, jakim jest powiat brzeski, nie podejmuje zdecydowanych kroków

w sprawie. Jeżeli wykonawca autostrady nie prowadzi działań w zakresie bieżącego usuwania zniszczeń dróg i nie minimalizuje uciążliwości dla mieszkańców, należy zastanowić się nad rozwiązaniem umowy – stwierdza Janusz Kwaśniak, wójt gminy Borzęcin. – Brak reakcji ze strony Zarządu Dróg Powiatowych jest w tym zakresie niedopuszczalny – dodaje.

Z koleinami, wybojami i oberwanymi poboczami najczęściej muszą się zmagać osoby podróżujące na trasie do Bielcza z Warysia.

– Pojazdy zniszczyły nawierzchnię drogi, po której

dziś ciężko się poruszać. Nasze interwencje w Zarządzie Dróg Powiatowych oraz w starostwie nie przynoszą żadnych efektów. Firma traktuje drogę jako swoją prywatną własność, nie zważając na mieszkańców miejscowości i innych użytkowników drogi – mówi Marcin Nasiadka z Warysia.

Powody do niepokoju wzbudza nie tylko stan nawierzchni dróg, ale i pęknięcia ścian w domach, czy w zależności od pogody ogromne ilości kurzu lub błota. Mieszkańcy zapowiadają blokadę, jeżeli sytuacja się nie poprawi.

– Brak reakcji ze strony właściciela drogi oraz firmy budującej autostradę skłania nas do skrajnych działań z zamiarem blokady drogi łącznie. Ciężki transport powoduje nie tylko niszczenie nawierzchni, ale poważnie odbija się na stanie naszych domów zlokalizowanych wzdłuż drogi – dodaje Marcin Nasiadka.

W starostwie zapewniają, że na wykonawcę jest wywierana odpowiednia presja, a usuwanie szkód prowadzone jest w miarę możliwości. Walki z dziurami nie ułatwia to, że trasą jeżdżą także ciężarówki z okolicznych żwirowni.

– Sytuacja jest na bieżąco monitorowana. Uczuliliśmy policję, aby sprawdzała również, czy pojazdy budowy autostrady przejeżdżają po wytyczonych trasach – dodaje Ryszard Ożóg, wicestarosta brzeski.

Mieszkańcy gminy Borzęcin muszą się uzbroić w cierpliwość, ponieważ w kilku najbliższych miesiącach coraz częściej ciężkie pojazdy będą dojeżdżać na miejsce budowy A4.

– Umowa z wykonawcą inwestycji jest dobrze zabezpieczona. Gwarantuje ona, że firma po zakończeniu budowy musi zostawić drogę w takim stanie, w jakim ją zastała – zapewnia Ryszard Ożóg.



Prymitywiści z Dziewina w bocheńskim muzeum

BOCHNIA. Unikatowe rzeźby podbocheńskich prymitywistów można obecnie oglądać w bocheńskim Muzeum im. prof. Stanisława Fischera przy Rynku 3. Wystawa prac Madejów – ojca i syna, ma szansę stać się tegorocznym wydarzeniem muzealnym w Bochni. Bardzo oryginalną ekspozycję rzeźb Jana Madeja, artysty urodzonego w 1905 roku, i jego 70-letniego obecnie syna – Jana, pochodzących z Dziewina w gminie Drwinia, będzie można oglądać do końca lutego tego roku. Oprócz eksponatów ze zbiorów

własnych bocheńskiego muzeum prace Madejów wypożyczono ze zbiorów muzeów etnograficznych w Krakowie, Toruniu, Warszawie a także od kolekcjonerów prywatnych. Ekspozycja zatytułowana „Pan Jezus, Święty Mikołaj, ludzie i anioły” wzbogacona została fotografiami okolic Dziewina, wykonanymi przez Bogdaną Mrówkę. Zwiedzający mogą otrzymać starannie opracowany katalog wystawy. Na zdjęciu: jeden z prezentowanych świątków autorstwa Jana juniora. Jan Salamon

W Perle jest zimno

PERŁA to jedna z najmniejszych wsi w gminie Dębno. Jest tu 120 gospodarstw i około 480 mieszkańców.

Taka demografia, rzecz jasna, nie sprzyja specjalnie rozwojowi. Nigdy nie było tu szkoły podstawowej, dzieci chodzą do położonej na granicy dwóch wsi szkoły w Białolinach Szlacheckich.

Nie ma w Perle również żadnego zakładu pracy, który zatrudniałby bodaj kilkanaście osób. Mieszkańcy jeżdżą więc do pracy w tarnowskich Azotach bądź zatrudniają się w różnych prywatnych firmach.

O tutejszym rolnictwie lepiej nie wspominać. Gospodarstwa prowadzą trzy, cztery osoby, które dorabiają sobie do emerytury. Tutejsze ziemie piątej i szóstej klasy nigdy zresztą nie stwarzały warunków do produkcji rolnej.

Sołtysiem wsi od trzech kadencji jest Józef Jurek. Twierdzi, że w kolejnych wyborach już nie wystartuje. Dlaczego?

– Nie ma w gminie starszego sołtysa ode mnie – mówi 74-letni Jurek. – Trzeba sobie odpocząć, ustąpić miejsca młodszemu.

Chociaż wieś jest średnio rozwojowa, nie ustępuje specjalnie innym miejscowościom pod względem infrastruktury.

Prąd popłynął do Perły jeszcze w latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku, bieżąca woda

też dawno. Od kilkunastu lat mieszkańcy mają telefony.

Ale, zdaniem sołtysa, współpraca wielkiego przemysłu z wsią nie przebiegała najbardziej uczciwie.

– Zarówno elektrykę, jak i telefonizację robiliśmy systemem gospodarczym. Ludzie odstępowali swoje działki, dawali drewno na słupy, pracowali społecznie przy tych inwestycjach. Dziś o tym nikt nie pamięta, natomiast dostajemy coraz wyższe rachunki. Okazuje się, że ten nasz wkład w ogóle się nie liczy, bo kto nic nie dawał, płaci tyle samo.

Teraz Perłę czeka ostatni skok cywilizacyjny, czyli kanalizacja. Jest już projekt, w ciągu dwóch lat wieś ma być skanalizowana.

Młodzieży w Perle jest niemało, ale i ta, która jest, nie bardzo ma co robić. Nie ma tu klubu sportowego, domu ludowego ani domu kultury. Jedyne budynki, gdzie mieszkańcy mogliby się zbierać, jest remiza Ochotniczej Straży Pożarnej, ale tylko w lecie.

Trudno w to uwierzyć, ale w ciągu 25 lat nie udało się w remizie zrobić ogrzewania. A przecież wszystkie zebrania wiejskie, łącznie z wyborem sołtysa, tu właśnie się odbywają. Mieszkańcy spotykają się w zimnej, dużej sali. W najlepszym przypadku podgrzewana jest piecykami.

Jerzy GAWROŃSKI

Kolędy – na wszystkie możliwe sposoby

PROSZÓWKI I GNOJNIK. Choć święta Bożego Narodzenia już dawno się skończyły – sezon na konkursy kolęd trwa. Jeden z nich odbył się niedawno w Proszówkach.

Konkurs Kolęd i Pastorałek zorganizował Zespół Szkół Gminnych w Proszówkach. Wzięły w nim udział dzieci z „zerówek” oraz pierwszych trzech klas szkoły podstawowej.

– Ten konkurs wszedł już na stałe do kalendarza imprez organizowanych przez szkołę. W tym roku wzięło w nim udział dwudziestu czterech uczestników – relacjonuje Marta Kokoszka z Zespołu Szkół Gminnych, która współorganizowała konkurs.

W muzycznych zmaganiach dzieci rywalizowały ze sobą w dwóch kategoriach wiekowych. W grupie najmłodszych kolędników, czyli uczniów „zerówek” i klasy pierwszej, najlepszy był Sebastian Sławęta. Na drugim miejscu znalazła się Karolina Rzucidło, a trzeci na muzycznym po-



W Proszówkach zorganizowano konkurs kolęd i pastorałek dla dzieci

dium był Nikodem Skoczek. Wśród drugo- i trzecioklasistów prym wiodły dziewczynki. Najlepsza okazała się Patrycja Suder. Za nią na podium znalazła się Zuzanna Filipek. Trzecia natomiast była Julia Suchojad.

– Jury pod przewodnictwem pana dyrektora Munia miało

naprawdę ciężki orzech do zgryzienia. Sporo uczestników pokazało prawdziwy talent muzyczny – dodaje Marta Kokoszka.

Jurorzy przyznali więc jeszcze dodatkowo cztery wyróżnienia. Otrzymali je: Olga Bukowiec, Anna Duda, Klaudia Gawrońska i Paweł Pilch.

Zwycięzcy otrzymali nagrody i dyplomy, a pozostali uczestnicy słodkie niespodzianki.

Kolędowano także w Lewniowiej. W Tutejszym Domu Strażaka występowały grupy kolędnicze, skupione wokół świetlic wiejskich. Organizatorem wieczoru było Centrum Kultury w Gnojniku.

Młodzież zaprezentowała między innymi, jakie zwyczaje panują w Holandii, Francji czy Hiszpanii. Następnie wystąpiła orkiestra dęta z Gnojnika, której przewodzi Wiesław Porwiz. W Domu Strażaka zaprezentował się też wielokrotnie doceniony zespół Fortis, czyli Aleksandra Sikora, Kinga Sikora, Justyna Strzesak, Ewa Strzesak, Sylwia Jagielska, Ewa Wiśniowska i Jerzy Migacz, który jest także opiekunem zespołu.

Tradycyjne piękno pastorałek zaprezentowała natomiast grupa Lewniowiej, czyli tutejsza schola parafialna. Gościnnie wystąpili też Kolędnicy z Uszwi i zespół Holidays.

Paulina Korbut

NASZE SPRAWY

Szpital w Brzesku
wchodzi w XXI wiek

► Remont SOR-u początkiem wielkich inwestycji



Dostosowanie brzeskiego szpitala do nowych wymogów pochłonie kilkanaście milionów złotych

Łukasz Jaje

Kilkanaście milionów złotych pochłonie modernizacja oddziałów w brzeskim szpitalu. Placówka musi być dostosowana do wymogów określonych przez rząd jeszcze w 2006 roku.

– Aktualnie przepisy zobowiązują szpitale do wprowadzenia zmian do 2012 roku. Jednak najprawdopodobniej w najbliższych dniach ministerstwo przedłuży ten okres do 2016 roku – mówi Józefa Szczurek-Zelazko, dyrektorka szpitala w Brzesku.

Placówka spełnia już część wymogów. Zgodnie z wytycznymi powstawały nowe oddziały pediatrii, pulmonologii oraz anestezjologii i intensywnej terapii. Rozpoczęto prace modernizacyjne Szpitalnego

Oddziału Ratunkowego. Koszt tej inwestycji wyniesie ok. 4 mln zł, z czego 85 proc. pokryją środki unijne. Remontu doczekają się wszystkie pomieszczenia SOR-u, który będzie także rozbudowany m.in. o obszar segregacji medycznej, rejestracji i przyjęć. Przebudowa ma zostać dokonana w tym roku. Do szpitala trafi również nowoczesna aparatura medyczna.

– Szpitalny Oddział Ratunkowy posiada odpowiedni sprzęt, ale są to już urządzenia kilkuletnie. Dzięki pozyskanym funduszom unijnym zostanie on wymieniony – dodaje Józefa Szczurek-Zelazko.

Pacjenci oraz personel szpitala w związku z pracami mogą spodziewać się utrudnień.

– Oddzieliliśmy strefę remontową od czynnej. Izba przyjęć została przeniesiona w inną część szpitala. Zoba-

czymy, jak sprawdzi się to rozwiązanie – mówi dyrektorka.

Zmiany mają na celu przede wszystkim poprawienie komfortu pacjentów. Z pierwszych udogodnień w brzeskim szpi-

« Według wstępnych szacunków inwestycja pochłonie około 20 milionów złotych. Część tej kwoty wyłoży powiat. Będziemy musieli poszukać dofinansowania ze środków unijnych »

talu mogą się już cieszyć osoby niepełnosprawne. Na każdym piętrze utworzono toalety dostosowane do ich potrzeb.

Jest jednak jeszcze sporo pozycji na liście wymogów, które musi spełnić szpital. Wytyczne regulują między innymi procent sal jednoosobowych w szpitalu, zapewnienie łatwego dostępu do wind, dostosowania wszystkich wejść na sale do osób niepełnosprawnych.

Przepisy mówią także, że korydory powinny być łatwo zmywalne, a wielkość sal taka, aby istniała z trzech różnych stron możliwość dojścia do łóżka. Właśnie z tymi ostatnimi wiąże się inna konieczność.

– W niektórych oddziałach jest większa liczba łóżek niż być powinna – stwierdza dyrektorka. Największą inwestycją będzie dostosowanie bloku operacyjnego.

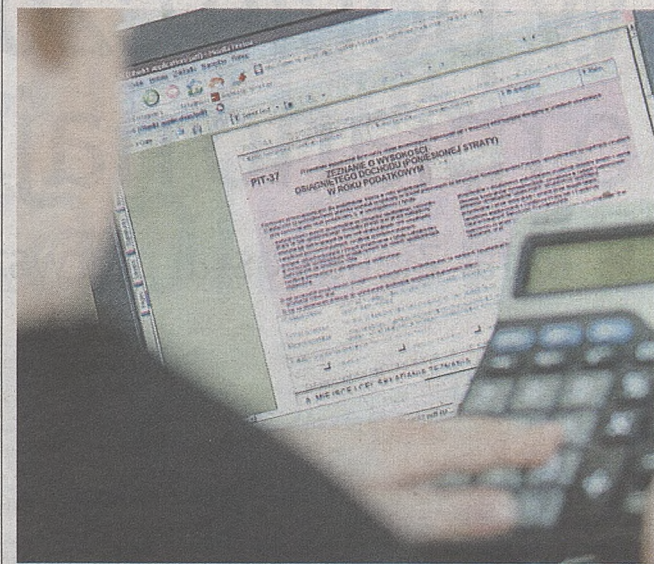
Pieniądze na modernizację SOR-u udało się zdobyć. Skąd jednak wziąć fundusze na przeprowadzenie następnych koniecznych prac?

– Według wstępnych szacunków modernizacja pochłonie około dwudziestu milionów złotych. Część tej kwoty wyasygnuje powiat. Będziemy musieli także poszukać pieniędzy pochodzących z dofinansowania ze środków unijnych – mówi Kazimierz Brzyk, przewodniczący rady powiatu brzeskiego.

Nawet jeżeli rząd przesunie termin dostosowywania do wymogów, to może się okazać, że przeprowadzenie prac modernizacyjnych na niektórych oddziałach może być konieczne już w najbliższym czasie.

– W szpitalach przeprowadzane są kontrole sanepidu. Gdy inspektorzy stwierdzą, że stan danego oddziału zagraża zdrowiu pacjentów, wówczas może zapadnąć decyzja o przyspieszeniu remontów – kończy dyrektorka.

Rozliczamy się z fiskusem



Wypełniając zeznanie podatkowe w tym roku, nie zapominaj, że możesz przekazać część pieniędzy na cele charytatywne

Przekaż 1% na konto naszych organizacji

POWIAT BOCHEŃSKI. W naszym regionie działa sporo organizacji pożytku publicznego, którym możemy przekazać jeden procent z naszego PIT-a. Na rozliczenie z fiskusem mamy jeszcze sporo czasu, warto jednak pamiętać o wsparciu „naszych”. Poniżej podajemy listę organizacji z powiatu bocheńskiego.

1. Ludowy Klub Sportowy „PIAST” Łapanów – nr KRS 000004066.

2. Ludowy Klub Sportowy „NAPRZÓD” Sobolów – nr KRS 0000026942.

3. Towarzystwo Przyjaciół Chorych Hospicjum im. E. Bojanowskiego w Bochni – nr KRS 0000032589.

4. Katolickie Stowarzyszenie Przyjaciół Niepełnosprawnych „Otwarte serca” przy parafii św. Bartłomieja w Łapanowie – nr KRS 0000035414.

5. Chłopięcy chór Pueri Cantores Sancti Nicolai – nr KRS 0000060038.

6. Ludowy Klub Sportowy „TARNAVIA” Tarnawa – nr KRS 0000073892.

7. Stowarzyszenie Górnicze „SUTORIS” im. A. Langer – nr KRS 000018305.

8. Bocheński Klub Abstynentów – nr KRS 0000183582.

9. Fundacja im. dr. A. Trzaski-Wilkońskiej – „Pomagamy szpitalowi w Bochni” – nr KRS 0000255236.

10. Stowarzyszenie „Nasze Dzieci” w Rzeszowie – nr KRS 0000289790.

11. Stowarzyszenie na rzecz osób niepełnosprawnych – Kropla Dobroci – nr KRS 0000293985.

12. Ludowy Klub Sportowy „DRWINKA” Drwinia – nr KRS 0000320543.

13. Polski Związek Niewidomych, Koło Bochnia, Okręg Małopolski – nr KRS 0000088851.

Pamiętajmy, że jeden procent mogą przekazać po pierwsze podatnicy podatku dochodowego od osób fizycznych (chodzi także o dochody w wyniku zbycia papierów wartościowych). Po drugie – podatnicy opodatkowani ryczałtem od przychodów ewidencjonowanych. Po trzecie – podatnicy prowadzący jednoosobową działalność gospodarczą i korzystający z liniowej, 19% stawki podatku. Po czwarte – emeryci, którzy samodzielnie wypełnią PIT-37, a nie będą przy rozliczeniu korzystać z pomocy ZUS.

Paulina Korbut

Odnowione centra mają przyciągnąć turystów do gminy

GMINA SZCZUROWA. Mieszkańcy miejscowości Strzelce Wielkie cieszą się odnowionym centrum wsi. W ramach prac modernizacyjnych m.in. zagospodarowano plac przed budynkiem remizy, wybudowano nowe miejsca postojowe. Postawiono stylową studnię, ławki, kosze na śmieci oraz stojak na rowery. Odbioru technicznego dokonano w środę. Centrum Strzelc miało być gotowe wcześniej, jednak prace opóźniła ubiegłoroczna powódź.

– Centra wsi mają w środowisku wiejskim duże znaczenie, z racji tego, że stanowią

swoiste miejsca budujące tożsamość lokalną, zaspokajają potrzeby zabawy, integracji mieszkańców. Stanowią miejsca spotkań i organizowania imprez, ale też są ważnym elementem poprawy wizerunku „małej ojczyzny” i zwiększenia atrakcyjności turystycznej gminy – tłumaczy Marian Zalewski, wójt gminy Szczurowa.

Strzelce Wielkie zostały zmodernizowane w ramach projektu „Odnowa i zagospodarowanie centrów wsi Strzelce Małe, Wola Przemykowska, Rudy Rysie, Wrzępia, Strzelce Wielkie – szansą rozwoju regionu”. W miejscowości Rudy

Rysie trwają prace nad zagospodarowaniem placu przed szkołą podstawową. Budynek zostanie ocieplony, położona zostanie nowa elewacja, wyremontowany dach. Podobne prace przeprowadzane są także w budynkach szkół w pozostałych wsiach objętych projektem.

Natomiast w Strzelcach Małych, Wrzępi i Woli Przemykowskiej nad istniejącymi niewielkimi stawami wybudowano drewniane pomosty. Z remontów cieszą się także najmłodsi mieszkańcy tych miejscowości – zorganizowano dla nich place zabaw.



Plac przy remizie w Strzelcach Wielkich zyskał nowe oblicze po remoncie

Inwestycja kosztowała w sumie ok. 1,3 mln zł, z czego 70 procent dofinansowania pochodziło z Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego.

To nie koniec inwestycji w gminie. W trakcie opracowania są dokumentacje na odnowę kolejnych centrów w Pojawiu, Górcie, Rajsku i wielofunkcyjnego placu zabaw w Szczurowej.

W poprzednich latach gmina dzięki pozyskaniu środków unijnych przebudowała centra, m.in. w Zaborowie, Rylowej i Szczurowej.

Łukasz JAJE

WOKÓŁ NAS

W pocie czoła walczyli o miano najsilniejszego

► Rafał Zięba został pierwszym siłaczem w Bochni



Rafał Zięba (pierwszy z lewej w górnym rzędzie) jest największym siłaczem w regionie

Paulina Korbut

To nie jest sport dla niecierpliwych. Imponujące mięśnie nie „wyrosną” w tydzień – nawet na najlepszych odżywkach i innych suplementach.

– Wszystko trzeba wytrenować samemu i mieć naprawdę mnóstwo zapału. To ciężka praca i masa godzin na siłowni. Ja trenuję już dziesięć lat – mówi Rafał Zięba, który w minioną niedzielę zdobył tytuł najsilniejszego mieszkańca Bochni.

Na co dzień pracuje w Krakowie jako ochroniarz.

„Krzepa” jest więc jego podstawowym narzędziem pracy. Ponadto jest też instruktorem na siłowni.

– Teraz praca trochę „przeszkadza” mi w treningu, jednak staram się ćwiczyć trzy, cztery razy w tygodniu. Jeden trening trwa od półtorej do dwóch godzin – dodaje Rafał Zięba.

Swoim uczniom powtarza zawsze, że trzeba myśleć o swoim celu całościowo.

– Nie można skupiać się tylko na jednej partii mięśni, przykładowo bicepsach. Ćwiczyć trzeba wszystkie partie – podkreśla siłacz. Rafał Zięba, aby wygrać, w minioną sobotę,

podniósł 175 kilogramów. Sam waży o 71 kilogramów mniej.

– Dzisiaj wygrałem, ale to nie jest mój najlepszy wynik. Kiedyś udało mi się podnieść 190 kilogramów – mówi przekornie sportowiec.

Choć bywało lepiej, Rafał i tak bardzo się cieszy z wygranej. To jego pierwszy start od trzech lat.

– Na zawodach w Brzesku nabawiłem się poważnej kontuzji. Wyskoczyła mi kość ze stawu barkowego. Trzeba więc było na jakiś czas pożegnać się ze sztangą – dodaje Zięba.

Zapytany o swoje największe osiągnięcie, nie wymienia konkretnych zawodów. Twier-

dzi, że nagrody cieszą, ale nie są najważniejsze.

– Za każdym razem startuję przede wszystkim dla siebie. Chcę się tylko sprawdzić, nie szukam rozgłosu – tłumaczy.

Solidna postura i krzepa to jednak tylko „opakowanie”. Przyciśnięty do muru Rafał Zięba przyznaje, że potrafi być wrażliwy.

– Dla moich bliskich jestem zupełnie inny. Spokojny, łagodny – mówi z uśmiechem.

Drugie miejsce w zawodach o tytuł najsilniejszego mieszkańca Bochni zajął Paweł Ciepiela, który waży 87 kilogramów, podniósł 150 kilogramów. „Brąz” przypadł Przemysławowi Pyrzowi, który waży 99 kilogramów i podniósł 160 kilogramów.

W zawodach rozegrano też kategorię „open”, w której wziąć udział mógł każdy. Do Bochni przyjechali więc zawodnicy z Brzeska, Tuchowa, Tarnowa i Nowego Sącza. Wśród zawodników, którzy waży do 95 kilogramów najlepszy okazał się Adam Balawajder – waga 69 kilogramy, wynik 180 kilogramów. Srebro zdobył Daniel Ostrega – waga 74 kilogramy, wynik 165 kilogramów. Natomiast na trzecim miejscu znalazł się Dawid Ostrega – waga 73 kilogramy, wynik 160 kilogramów. W wadze ciężkiej zwyciężył Sławomir Rawiński, który waży 120 kilogramów, a podniósł 210 kilogramów.



Strażacy otrzymali volkswagena transportera o wartości 19 tys. zł

Nowy wóz poświęcony i gotowy do akcji

JAGNIÓWKA. Druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Jagniówce uroczystie przejęli nowy wóz bojowy. Pojazd został poświęcony przez księdza Marka Obrzuta, proboszcza parafii w Borzęcinie Dolnym. W uroczystości nie zabrakło przedstawicieli władz gminy oraz strażaków z jednostek funkcjonujących na terenie Borzęcina. Volkswagen transporter jest nagrodą dla strażaków z Jagniówki za ofiarną walkę z żywiołem powodzi.

– W kontekście ubiegłorocznej powodzi, wysoko oceniam jednostkę Ochotniczej Straży Pożarnej w Jagniówce, która w ramach prowadzonych działań wykazała się mobilnością, zaangażowaniem i operatywnością w wielu miejscowościach gminy. Decyzja o zakupie lekkiego samochodu pożarniczego jest więc tym bardziej słuszna – mówi Janusz Kwaśniak, wójt gminy Borzęcin.

Nowy lekki wóz bojowy jest napędzany silnikiem diesla o pojemności 2,5 litra. Transporter z 1998 roku kosztował 19 tysięcy złotych. Po zakupie samochód został wyposażony w sygnalizację świetlną i oznakowany.

Wcześniej strażacy z Jagniówki na akcje wyjeżdżali starym i wysłużonym żukiem z 1985 roku. Jednostka zyskała więc znaczące wsparcie dla prowadzenia działań ratunkowych.

O zakup pojazdu szczególnie zabiegali Ewa Kózka i Lucjan Kołodziejski, radni poprzedniej kadencji i Grzegorz Małek, komendant gminnej Ochotniczej Straży Pożarnej.

– Podziękowania należą się także druhom, rodzinie Maklasów, państwu Kukiełkom i Jerzemu Bodziochowi, którzy doradzali przy wyborze wozu i załatwiali formalności związane z kupnem pojazdu – dodaje wójt.

Łukasz JAJE

Barwni i rozśpiewani kołędnicy rządzą Lipnicą Murowaną

LIPNICA MUROWANA.

„Lipnickie gwiazdy” zostały rozdane. 29. Małopolski Przegląd Grup Kołędniczych ściągnął do Lipnicy diabły, herody, draby, szczodroki, anioły i turlonie z całego regionu.

– Poziom tegorocznego przeglądu był bardzo wysoki. Każdy przedstawiał coś własnego i niepowtarzalnego – wyjaśnia Agnieszka Żołna-Zdunek, dyrektor Gminnego Domu Kultury w Lipnicy Murowanej.

Najciekawiej było w kategorii grup dorosłych, gdzie przyznano aż cztery równorzędne pierwsze miejsca. Tym samym w ogólnopolskim XXXIX Góralskim Karnawale w Bukowinie wezmą udział kołędnicy ze Śmigna, Gwoźdźca, Pleśnej oraz Uszwi.

– Grupa folklorystyczna, działająca przy świetlicy wiejskiej w Uszwi zawsze starannie przygotowywała programy artystyczne, które utrwały różne staropolskie tradycje. Tym razem, szczególnie dużą



Grupa kołędnicza Herody z Uszwi zajęła I miejsce wśród dorosłych

pomysłowością wykazali się przy projektowaniu strojów dawnych kołędników – mówi Bożena Malaga-Wrona, wcześniej wieloletnia dyrektor Centrum Kultury w Gnojniku, a obecnie rzeczniczka prasowa

Karpackiej Spółki Gazownictwa – głównego sponsora imprezy.

W kategorii młodzieży najlepsze okazały się zespoły z Iwkowej i Olszyn i te właśnie grupy pojadą do Podegrodzia



Kołędnicy już 29. raz zadbali o odpowiednie przebrania

na XIV Pastuszkowe Kolędowanie. Natomiast wśród dzieci nie przyznano pierwszej nagrody.

Tradycja kolędowania kulturowana jest w regionie nieprzerwanie od wielu lat. Jed-

nak zwyczaj i obrzędy ludowe, teksty kołęd i pastorałek i składanych staropolskich życzeń odchodzą w zapomnienie.

– Niestety, tradycyjne „cho-dzenie z kolędą” coraz częściej

już zanika, a przecież powinniśmy jak najdłużej podtrzymywać zwyczaje naszych ojców i dziadków – dodaje Sławomir Paterek, wójt gminy Gnojnik.

Organizatorzy przeglądu liczą, że dzięki tej imprezie tradycja nie zniknie. Historia festiwalu kołędniczego rozpoczęła się w 1982 roku. Początkowo konkursy odbywały się w Gromniku, Pilźnie oraz Pleśnej. Na stałe festiwal zagościł w grodzie św. Szymona w 1987 roku i odbywa się w Lipnicy Murowanej do dziś.

– Poprzez organizację przeglądów grup kołędniczych chcemy uświadamiać młodemu pokoleniu bogactwo i różnorodność form tradycyjnego kołędowania i zachęcać ich do dalszego kultywowania tych wspaniałych, ludowych tradycji – dodaje Agnieszka Żołna-Zdunek.

Patronat medialny nad 29. Małopolskim Przeglądem Grup Kołędniczych objęła „Gazeta Krakowska”.

Łukasz JAJE i Marek BIAŁKA

HISTORIA

Malował stare bocheńskie chałupy, dworki i kapliczki

► Marcin Samlicki wykładał na krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych

Jerzy Reuter

23 kwietnia 2004 roku w lubelskiej Galerii Sztuki „Wirydarz” odbył się przypominający postać bocheńskiego malarza Marcina Samlickiego wielki wernisaż, na którym przedstawiono prace pochodzące z okresu internowania Samlickiego we francuskiej miejscowości Le Vigan.

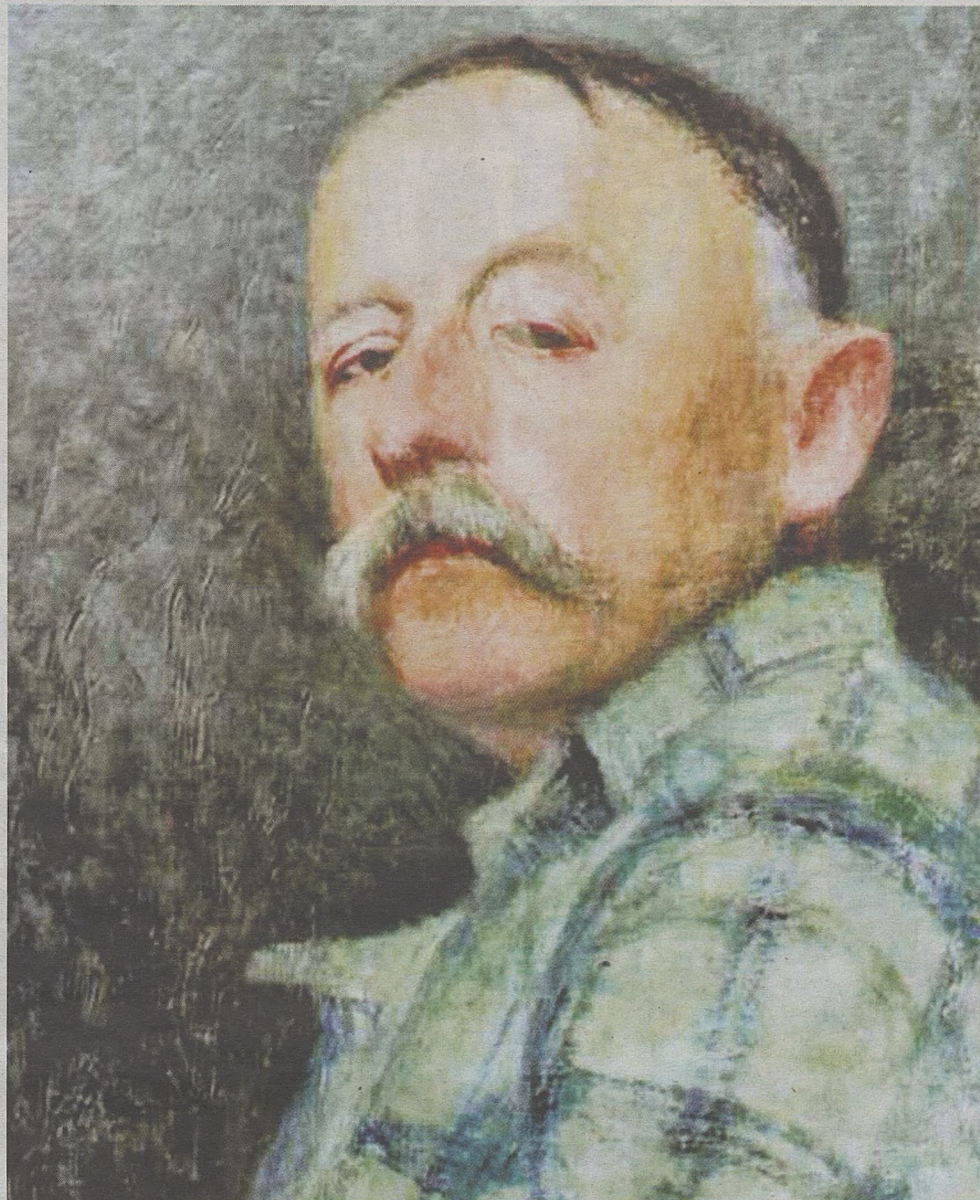
Zesłany do obozu powrócił już do wolnej Polski dopiero w 1928 roku i zamieszkał w rodzinnej Bochni. Wystawa nosiła tytuł „Przystanek Le Vigan” i była podsumowaniem twórczości Samlickiego z okresu niewoli. Malując francuskie pejzaże i portrety mieszkańców Le Vigan, odkrył geometryczność kształtów malowanych modeli i niebanalną kolorystykę.

Urodził się 23 października 1878 roku w Bochni. Po ukończeniu bocheńskiego gimnazjum studiował na Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych u profesora Stanisławskiego, który uczył go malarstwa plenerowego. W trakcie studiów należał do bardzo barwnej i zróżnicowanej bohemy artystycznej Krakowa, której miejscem spotkań stała się legendarna Cukiernia Lwowska, dzisiaj Jama Michalika i występujący tam kabaret Zielony Balonik. Brał udział w tym popularnym kabarecie, śpiewając przy akompaniamencie gitary Tadeusza Makowskiego.

Bywał także w kawiarni Sauera, zasiadając w legendarnej Łoży Szyderców, w której spotykali się między innymi: Tadeusz Axentowicz, Edmund Bieder, Xsawery Dunikowski, Vlastimil Hofman, Jacek Malczewski, Lucjan Rydel, Włodzimierz Tetmajer, Wojciech Weiss, Kasper Żelechowski. Tutaj poznał Samlicki poetę i dziennikarza Cezarego Jellentę, który zaangażował go do działu sztuk plastycznych, wydawanego przez siebie pisma literackiego „Rydwani”.

W Krakowie spotkał się, a potem zaprzyjaźnił z Jackiem Malczewskim.

Dwa lata przed wybuchem pierwszej wojny światowej wyjechał do Francji i podjął studia w Académie de Grande la Chaumière w Paryżu. Jego pasją stały się podróże po europejskich muzeach i poznawanie sztuki. Dowodem tego może być jego księgozbiór, przekazany Muzeum w Bochni,



Marcin Samlicki utrzymywał pejzaże i widoki swoich rodzinnych stron. Malował Bocheńszczyznę

ni, zawierający liczne monografie, albumy, przewodniki i katalogi wystaw. Dzięki tym podróżom doskonale poznał biografie malarzy i posiadał niebywałą wiedzę o europejskiej sztuce. Najbardziej intereso-

1878

23 października w Bochni urodził się Marcin Samlicki. Artysta malował pejzaże, portrety, sceny rodzajowe i martwą naturę

wał go stosunek sztuki polskiej do współczesności i lat minionych, prace porównawcze w obrębie malarstwa i własna twórczość, którą umiejscawiał zawsze po stronie malarstwa polskiego.

Poznał środowisko artystyczne Paryża, był w ka-

wiarniach stolicy Francji, gdzie toczył niekończące się dyskusje z tamtejszą bohema. Odwiedzał słynny Parnas. Utrzymywał kontakty z kolonią polską, bywał w domu Władysława Mickiewicza.

Przyjazne stosunki łączyły go z artystami polskimi, między innymi z Olgą Boznańską, Tadeuszem Makowskim, Władysławem Ślewińskim, Vlastimilem Hofmanem, Edwardem Wittigiem, Janem Rubczakiem.

Pisał także korespondencje o artystycznym Paryżu do kilku pism polskich.

Po wybuchu pierwszej wojny światowej został uznany przez władze francuskie za obywatela wrogiej Austrii i pomimo udowodnienia, że jest Polakiem, został zesłany do obozu internowania w Le Vigan koło Nîmes i umieszczony w obozie dla obywateli austriackich, Polaków, Węgrów, Czechów, Serbów.

Przez pięć lat zmuszony był

przebywać w prowincjonalnym miasteczku, co całkowicie ograniczyło jego kontakty ze środowiskiem paryskim. Dla zabicia czasu i wielkiej nostalgii malował, wybierając do portretowania mieszkańców Le Vigan, uwieczniając okoliczne plenery. Rok po zakończeniu wojny, na skutek starań Vlastimila Hofmana, odzyskał wolność i zamieszkał w Sevres pod Paryżem.

Po krótkim okresie oprowadzania po Paryżu polskich turystów powrócił do swojej dawnej pasji podróżnika. Zwiedzał Francję i Belgię – odwiedził też miejsce zesłania Le Vigan – często przyjeżdżał do Polski i malował pejzaże w okolicach Bochni i Nowego Wiśnicza.

W 1928 roku zamieszkał na stałe w rodzinnym mieście. Lata trzydzieste to odkrycie przez Samlickiego Lipnicy Murowanej, malowniczo położonej miejscowości, w której spędził

dużo czasu u przyjaznej mu rodziny Polków. Malował tu zarówno krajobraz, jak i mieszkańców.

Często malował też – w towarzystwie innych malarzy bocheńskich – w Łąpczycy, nad brzegami Raby, w Damienicach, Kurowie, Wiśniczu. Ulubionym motywem była czternastowieczna świątynia kazimierzowska w Łąpczycy i kościółek św. Leonarda w Lipnicy Murowanej.

W samej Bochni pociągali go miejsca mniej znane, na przykład stare chałupy na przedmieściach, dworki miejskie, kapliczki. Razem z Bogusławem Serwinem i Ludwikiem Nemetzem urządzał wspólne plenery w Tyńcu.

W latach 1937-1939 dużo malował w Krzemieńcu, będącym wówczas kolonią artystyczną. W maju 1945 roku brał udział w Wystawie Plastyków Bocheńskich, obok Ł. Bildwina, F. Cieślaka, S. Fischera, K. Gulika, W. Kasprzyka, J. Kluski, K. Mien, B. Serwina.

Był wrażliwym na piękno przyrody kolorystą. Malował nieustannie, troszcząc się o subtelność palety barw na obrazie. Jego pejzaże przepełnione są światłem słonecznym i pogodnym nastrojem. Portrety znakomicie oddają osobowość przedstawionej postaci. Wykonywał także sceny rodzajowe i martwe natury. Uprawiał też marginesowo grafikę.

Jego wielką fascynacją była sztuka francuska, zachwycił się twórczością Cézanne'a, Toulouse-Lautreca i postimpresjonistów. Dzięki niemu publiczność polska mogła śledzić na bieżąco życie artystyczne Paryża.

Pisał także do pism polskich, ukazujących się we Francji i Stanach Zjednoczonych.

Pełnił funkcję wiceprezesa Paryskiego Związku Artystów Plastyków. Publikował w czasopiśmie „Sztuki Piękne”.

Dużo wystawiał: w Paryżu i w kraju (wystawy w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Bydgoszczy).

Powołał do życia artystyczną Grupę Dziesięciu, wykładał historię sztuki współczesnej w Akademii

« W latach trzydziestych odkrywał Lipnicę Murowaną, malowniczo położoną miejscowość, w której spędzał sporo czasu u przyjaznej mu rodziny Polków. Malował tu zarówno krajobraz, jak i mieszkańców Lipnicy »

Sztuk Pięknych w Krakowie. W 1937 roku zaproponował utworzenie w rodzinnym mieście Muzeum Regionalnego Ziemi Bocheńskiej.

Zginął przypadkowo 25 czerwca 1945 roku pod kołami radzieckiego samochodu wojkowego.

Na mocy testamentu znaczna część jego spuścizny artystycznej, a także cenny zbiór grafiki europejskiej i wartościowy księgozbiór, znalazły się w zbiorach bocheńskiego muzeum.

(za Muzeum w Bochni im. Profesora St. Fischera – Biografie malarzy)



Zginął przypadkowo, wpadł pod koła radzieckiego samochodu

FOTOREPORTAŻ

Już za sto dni matura...

► Sezon studniówkowy w pełni. W weekend bawili się maturzyści I LO w Bochni

Taki bal zdarza się raz w życiu. Przynajmniej teoretycznie, bo nikomu oblać matury przecież nie życzymy. Tegoroczni maturzyści z Bochni bawią się na swoich studniówkach już od początku stycznia. Jako pierwsze sezon rozpoczęło II Liceum Ogólnokształcące, które 8 stycznia bawiło się na swojej sali gimnastycznej. Po balu maturalnym są już trzecioklasiści z Zespołu Szkół nr 2, tu bawiono się na dwie tury w sali bankietowej Cold. Uczyć do matury oficjalnie zaczęli się także i uczniowie „Ekonomika”, którzy 100 dni do matury świętowali w podziemiach bocheńskiej kopalni soli. Poniżej prezentujemy zdjęcia ze studniówki najstarszej bocheńskiej szkoły – I Liceum Ogólnokształcącego.

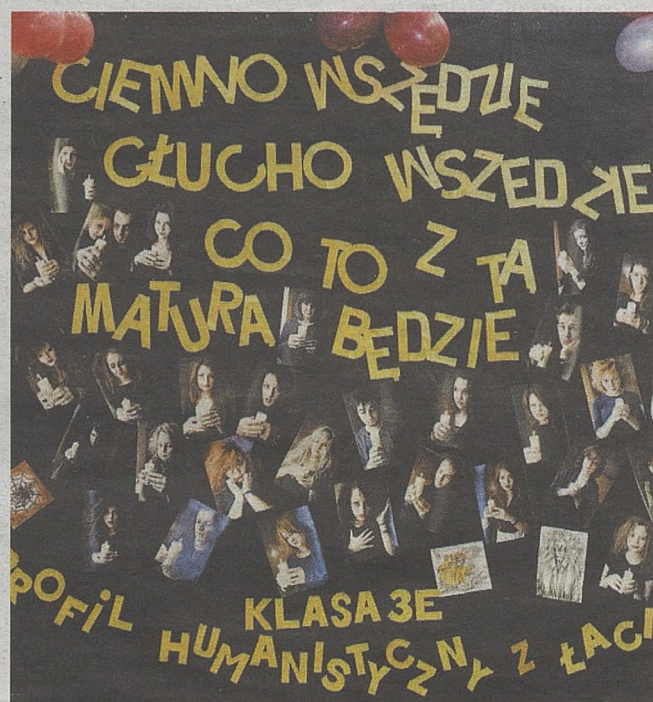
(kor)



Raz, dwa, trzy... raz, dwa, trzy! – maturzyści ze „starego ogólniaka” z godnością kroczyli po ogromnym parkiecie w Hali Widowiskowo-Sportowej w Bochni w rytmie popularnego poloneza Wojciecha Kilara. Mimo okazałych rozmiarów sali, tradycyjny studniówkowy taniec trzeba było odtańczyć „na raty” – po trzy klasy na raz maksymalnie



Bez wątpienia najbardziej ulubiona przez wszystkich fotoreporterów chwila – „oficjalna” prezentacja czerwonych podwiązek. Jak głosi tradycja, każdy z maturzystów powinien mieć również czerwoną bieliznę. Czy tak rzeczwiście było? Trzeba wierzyć maturzystom na słowo



Tradycyjnie nad stolikami każdej klasy wisiła jej „wizytówka”. Humanisci postawili na klasykę – pastisz „Dziadów” Mickiewicza



Dla maturzystów przygotowano też specjalną niespodziankę. Mogli zobaczyć występy gwiazd popularnego programu „Mam talent”



Zabawa na parkiecie trwała do białego rana...



Maturzyści na sto dni przed egzaminem mogli się poczuć jak prawdziwe gwiazdy. Z zewnątrz ich filmowano i fotografowano. A na złośliwe pytania o przedmaturalny stres, odpowiadali uśmiechem

KRAKÓW ZAPRASZA



Colin Firth w dramacie „Jak zostać królem”

CZY ROLA JERZEGO VI PRZYNIESIE FIRTHOWI OSCARA?

Kulisy brytyjskiego tronu

► O filmie „Jak zostać królem”, który nominowany jest do Oscarów w aż 12 najważniejszych kategoriach, w tym za najlepszą reżyserię – pisze **Urszula Wołak**

Colin Firth udowodnił ostatnio, że nie ma zamiaru grać jedynie atrakcyjnych mężczyzn (Jamie z „To właśnie miłość”, Mark z „Dziennika Bridget Jones” czy Harry z „Mamma mia!”). W jednym z ostatnich swoich filmów pt. „Samotny mężczyzna” w reżyserii projektanta mody Toma Forda stworzył wybitną kreację profesora Georga i udowodnił, że stać go zdecydowanie na więcej. Do historii kina przeszła również jego kreacja Geoffreya Cliftona w „Anielskim pacjencie”.

W historycznym dramacie „Jak zostać królem” wcielił się natomiast w postać angielskiego Króla Jerzego VI. Obraz w reżyserii Toma Hoopera wprowadza widzów nie tylko w historyczne konteksty (akcja filmu dzieje się w czasie II wojny światowej, kiedy Jerzy VI musi przygotować Anglików do męskiej walki z najeźdźcą hitlerowskim), ale przywołuje też niezwykle fascynujący portret monarchy, który nie był gotowy na objęcie tronu.

W dodatku Jerzy VI borykał się z kłopotliwą przypadłością.

Jednym słowem... jąkał się, co bardzo komplikowało mu życie na dworze i utrudniało kontakty na dyplomatycznym szczycie. Okazało się, że jest ktoś, kto może pomóc angielskiemu królowi – australijski terapeuta Lionel Logue (Geoffrey Rush) znany z kontrowersyjnych metod pracy nad wymową.

Nieoczekiwanie między mężczyznami zrodzi się głęboka przyjaźń, która nie tylko odmieni ich życie, ale wpłynie również na bieg historycznych wydarzeń.

Reżyser kreśli przejmujący portret króla – zwykłego człowieka

Hollywoodzkie Stowarzyszenie Prasy Zagranicznej nagrodziło ostatnio Colina Firtha rolą Jerzego VI, przyznając mu na gali w Los Angeles Złoty Glob. Dziennikarze docenili wykreowanego przez niego przecięt-

niaka, który zмага się z własnymi słabościami, nie cierpi publicznych występów, lecz rozumie dziejącą konieczność i potrafi sprostać narzuconym mu obowiązkom.

Brytyjczyk żartował podczas ceremonii rozdania filmowych nagród, że laur pozwoli mu przezwyciężyć kryzys wieku średniego.

– Może nie będę musiał kupować harleya davidsona. Macie u mnie dług wdzięczności – dziękował za wyróżnienie Firth. Wybitny aktor stał się tym samym głównym pretendentem do otrzymania, za kreację Jerzego VI wymarzonej statuetki Oscara.

Miejmy nadzieję, że Brytyjczyk wykorzysta straconą szansę sprzed roku – wtedy nie dostał ani Złotego Globa, ani Oscara, choć dzięki roli w „Samotnym mężczyźnie” wydawał się oczywistym pewniakiem. Już niebawem przekonamy się, czy tegoroczna Oscarowa gala będzie dla niego szczęśliwa.

● **PREMIERA 28.01**
„Jak zostać królem”, reż. Tom Hooper
Multikino, CC, Ars, Pod Baranami

KONCERT HANNY BANASZAK

Chwila zapomnienia

Znana szerokiej publiczności z rozrywkowego repertuaru Hanna Banaszak zaśpiewa w ramach cyklu „Kino, kabarety i śpiew”. Artystce będą towarzyszyć Piotr Kałużny (fortepian), Leszek Ranz (gitara basowa), Jakub Persona (perkusja) i Andrzej Mazurek (instrumenty perkusyjne). W repertuarze wokalistki znajdują się m.in. piosenki Wojciecha Młynarskiego, Jeremiego Przybory, Grzegorza Wasowskiego i Jonasza Kofty. Hanna Banaszak zmierzyła się również z muzyką Gershwin, Mozarta czy Vivaldiego.

– Wciąż szukam nowych treści, brzmień i środków wy-



Hanna Banaszak

razu. Uciekam też od większości starych piosenek, aby nie odcinać kuponów od samej siebie. Czuję, że moja publiczność to akceptuje – powiedziała Banaszak.

Kariera wokalistki nabrała rozpędu w 1976 roku, kiedy to artystka zaczęła publiczną działalność w ramach Krajowego Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu. Później wraz z zespołem Sami Swoi rozpoczęła serię koncertów po Polsce i Europie, by wreszcie postawić na solową karierę. (uw)

● **NIEDZIELA 30.01**
Filharmonia Krakowska
ul. Zwierzyniecka 1
Godz. 18.

RECITAL W PIWNICY POD BARANAMI

Koncert stuku-puku

W Piwnicy pod Baranami wystąpi Agnieszka Grochowicz z towarzyszeniem Jarosława Olszewskiego (piano) oraz Vitaliya Ivanova (saksofon). Wokalistka, autorka tekstów piosenek oraz muzyki współpracowała dotychczas m.in. z Ewą Kornecką, Zygmuntem Koniecznym, Januszem Grzywaczem, Jerzym Satanowskim oraz Aleksandrem Brzezińskim i Mariuszem Oziu Orzechowskim.

W niedzielnym programie Grochowicz usłyszymy piosenki, których wspólnym mottem będzie fraza stuku-puku, oznaczająca bicie serca i treści, które dobijają się do nas – czy



Agnieszka Grochowicz

tego chcemy, czy nie. Warto podkreślić, że Grochowicz nie wykonuje piosenek aktorskiej. Ukończyła jednak Państwową Wyższą Szkołę Teatralną, ale jak sama twierdzi, pisze dla siebie i dla innych, także pod gotową muzykę. Jest laureatką licznych nagród, w tym Stypendium Miasta Krakowa, które otrzymała w 2007 roku. Koncerty Agnieszki Grochowicz są inspirowane elektronicznym brzmieniem, któremu zawsze towarzyszą dobre teksty. (uw)

● **NIEDZIELA 30.01**
Piwnica pod Baranami
Rynek Główny 27
Godz. 19.

POGODA

BRZESKO -1

-7 °C



BOCHNIA -1

-7 °C

Spod chmurki



Tegoroczny styczeń kończy się delikatnym powrotem zimy, od której Małopolska dostała skromny prezent w postaci niewielkich opadów śniegu i lekkiego mrozu. Z północy napływa do nas chłodne i wilgotne powietrze, dlatego w sobotę i niedzielę może padać, a z drugiej strony, od północnego zachodu zbliża się do Polski centrum wyżowe, które z kolei daje szansę na słoneczne chwile. Wszystko razem wróży nieźle warunki do uprawiania sportów zimowych. Nocne, mocniejsze spadki temperatur umożliwią poprawianie natury, sztuczne doświadczenie popularnych stoków. Życzę bezpiecznych ślizgów i wspaniałego wypoczynku!

Monika Stachurska

TVP KRAKÓW

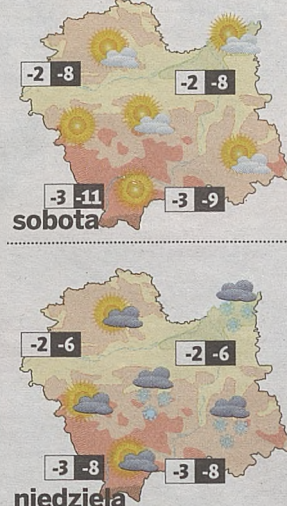
Polska



Małopolska



Na dwa dni



Horoskop

Chcesz o trzymać: horoskop dzienny wyślij SMS pod numer 7248 (2,44 zł z VAT), tygodniowy – pod numer 7348 (3,66 zł z VAT), miesięczny – pod numer 7448 (4,66 zł z VAT), o treści: GK.ZNAK i dalej albo data urodzin, albo znak zodiaku np.: GK.ZNAK.BYK lub GK.ZNAK.01.12.1990



Baran

21.03-19.04

W domu wizyty przyjaciół, znajomych. Słoneczna atmosfera wbrew temu, co za oknem. W pracy już mniej wesoło, ale większych powodów do zmartwień jak na lekarstwo.



Byk

20.04-20.05

Możesz być nieco rozdrażniony, bo ulegną pogorszeniu relacje z kimś, kogo zdanie było dla Ciebie wyrocznią. Postaraj się przeanalizować swoje sądy o tej osobie.



Bliźnięta

21.05-21.06

Ekscytujący tydzień przed Tobą. Nowe znajomości, wyzwania i pomysły zakończenie starych spraw z ubiegłego roku, które sprawiły Ci kłopot. Wszystko się wyprostuje.



Rak

22.06-22.07

Tydzień pomyślny finansowo. Będziesz pełen wigoru i pozytywnej energii. Możliwe, że uda Ci się nawet zdobyć dodatkowe pieniądze, które wzmocnią domowy budżet.



Lew

23.07-22.08

Najlepiej dla Ciebie, by ten tydzień był spokojny. Wycisz się pod każdym względem. To nie jest odpowiedni czas na zmiany codziennego harmonogramu zajęć.



Panna

23.08-22.09

W miłości pasmo szczęścia, jeśli tylko będziesz bardziej ufny i troszeczkę mniej rozsądny niż zazwyczaj. Przede wszystkim nie słuchaj tzw. osób trzecich – to mogą być oszczerzy.



Waga

23.09-22.10

Jeśli jesteś gdzieś zaproszony – na przyjęcie karnawałowe, wesele, urodziny – idź, bo będziesz się wspaniale bawił. Potrzebny Ci jest taki relaks w gronie roześmianych ludzi.



Skorpion

23.10-21.11

Masz przed sobą bardzo sympatyczny tydzień. Nikt Ci złego słowa nie powie, a raczej wszyscy będą się do Ciebie uśmiechać. Najbliżsi będą z Ciebie dumni.



Strzelec

22.11-21.12

Może się okazać, że masz do dyspozycji więcej pieniędzy niż przewidywałeś. Wydadź je na rozrywki. Coś Ci się od życia należy, prawda? Początek roku miałeś przecież pracowity.



Koziorożec

22.12-19.01

Dobrym partnerem do rozmów w tym tygodniu może okazać się dawno niewiedziący kolega lub koleżanka z byłej pracy. Masz problem? Powiedz tej osobie, co Cię dreczy.



Wodnik

20.01-18.02

Masz dzieci? Nie praw im kazań, tylko posługuj się konkretnymi przykładami. A przede wszystkim słuchaj, co do Ciebie mówią. Ta sama zasada obowiązuje w kontaktach z podwładnymi.



Ryby

19.02-20.03

Będzie interesująco. Dowiesz się o czymś, co może zmienić Twoje życiowe plany. Nie o sto procent, ale korekta będzie znacząca i dla Ciebie oraz Twojej rodziny bardzo pomyślna.

Krzyżówka panoramiczna

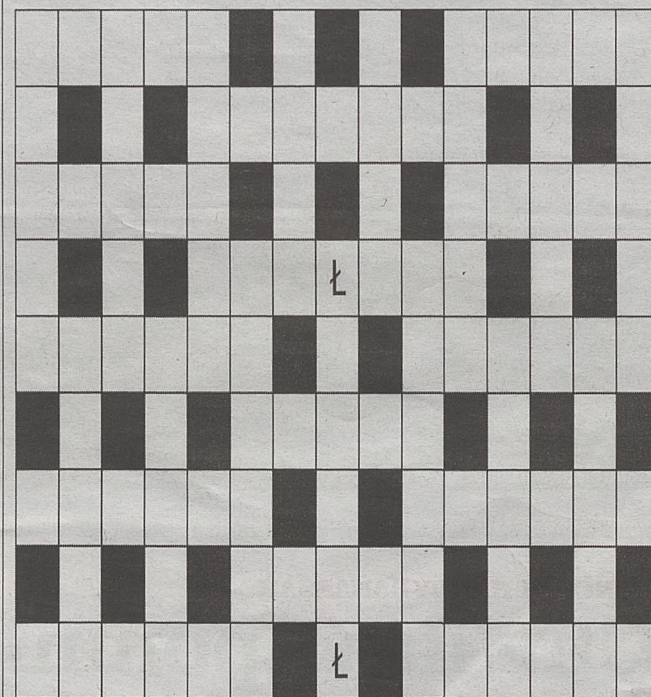
BADACZ ROŚLIN	KWIAT WIATRÓW	DREWNIAK	CZŁOWIEK CICHY I POKORNY	DAWNA ZASŁONA SZYI	14	25	8	SEYNNY PADLINOZIERCA	DUŻY KONTYNET	10	WYSPA NIE SEN	23
HAPI LUB IDEŚ	30	3				OJCZYNA MIKOŁAJA	ZŁUDZENIE					
19			17	IMIĘ AGENTA Z SERIALU „TWIN PEAKS”		11		URZĄDZENIE DO PRZEPŁUKANIA WODĄ		MIASTO POŁNOCCY ZAMBII		9
PALI SIĘ						STAN NA RÓWNIENIE MISSISSIPPI		12				
COŚ ZAKAZANEGO		TRZEBA JĄ KRZEWIĆ	20	24				TYP GRY VIDEO	31	JEDNOSTKA LOGICZNA		ŚPIEWA W KŁATCE
			18	DAWNE TWORZYWO SZTUCZNE	WIELE DRZEW I GRZYBY			ŁÓW W WODZIE			1	
OGONEK ŚWIECY	26	MIEJSCE BITWY 6 MARCA 1446 R.	TORUŃSKA TKANINA					ORZECZOWA WYSPA GRECKA			15	
			22		DAWNA OLIMPIADA		BIES					
DAWNEJ PRZEPISYWAŁ KSIĘGI	POZNAŃSKA GRUPA BIKINIARZY	NA ONIE				29	4	ZWIERZĘ ZAPYTANIE		HOMOSEKSUALISTA	GŁÓWNY BÓG MITOLOGII MEZOPOTAMII	
AUTOR „MIASTA PERMUTACJI”		WULKAN NA MINDANAO						MITYCZNA MATKA ZIEMIA				
KREWNIAK ZYRAFY			5		IMIĘ LUBASZENKI		6			IMIĘ KARTEZYJUSZA		
SÓL KWASU HNO ₃			32					PO BIBIE				
									7	SKÓRZANY WÓR PODRÓŻNY		27

● Po rozwiązaniu krzyżówki należy przenieść do ramki litery z krótkich ponumerowanych w prawych, dolnych narożnikach. Utworzą one myśl gruzińską – ostateczne rozwiązanie krzyżówki.

● Rozwiązanie krzyżówki z ubiegłego tygodnia:
Człowiek się rodzi do pracy, a ptak do latania.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27	28	29	30
31	32	33	34	*	*	*	*	*	*

Jolka



● Wszystkie określenia wyrazów jolki są podane w kolejności alfabetycznej. Ustalenie miejsc wpisu do diagramu odgadywanych wyrazów krzyżówki należy do rozwiązującego. Ujawnione zostały wszystkie litery „Ł”.

►cytrusowe ziółko, ►dekolt, ►dziwadło, ►imię polskiej Anny Frank, ►jednostka czasu, ►jest nim szmaragd i akwamaryn, ►jeszcze nie książdz, ►Kazimierz w „Wojnie domowej”, ►klub piłkarski Kościana, ►kraj z walutą o nazwie pataca, ►malarz, przywódca wiedeńskiego

modernizmu, ►mistrz Polski w bieganiu po schodach, ►najlepszy piłkarz świata, ►niepełnosprawny, ►nie woda, ►państwo lub ubiór, ►pisarz francuski (1881-1963), tłumacz z polskiego, ►płyń przez Weronę, ►Polak w Formule 1, ►poznński kompozytor, pianista i perkusista, ►przegub drzwi, ►ryba gotowa do tarła, ►sąsiad Dominikany, ►sprzeniewierzenie, ►staropolski połysk, ►strzelecka, ►trakt, ►wełna z kóz angorskich, ►„zdrowa” roślina jasnotowata.

SPORT LOKALNY

Piłka nożna

Bez zmian

► Drugoligowe piłkarki zaczynają zajęcia



W rundzie jesiennej zespół Naprzodu Sobolów (czarne koszulki) spisywał się bardzo dobrze

Andrzej Mizera

Dziś przygotowania, do rundy rewanżowej rozpoczyna zespół drugoligowych piłkarek nożnych Naprzodu Sobolów.

Podopieczne Piotra Bukowca „ładowanie akumulatorów” rozpoczynają od mocnego uderzenia – obozu przygotowawczego.

– Tradycyjnie już wybieramy się na siedem dni do Dąbrowicy. Tam zamierzamy pracować nad siłą oraz kondycją. Szczególnie ten ostatni element jest dla nas bardzo istotny. Przygotowanie fizyczne ma być dla naszym atutem w zbliżających się rozgrywkach – informuje trener zespołu.

Naprzód dość późno zaczął trenować, ale nie powinno się to odbić na jego dyspozycji.

– Sezon rozpoczynamy dopiero w kwietniu. Nie było większego sensu, żeby wcześniej trenować – przekonuje Piotr Bukowiec.

Za tydzień Naprzód wyjeżdża na turniej międzynarodowy do Grodziska Wielkopolskiego. To ma być cenne doświadczenie dla zespołu.

– Zdecydowaliśmy się na udział, ponieważ tam możemy spotkać się z zespołami, z którymi do tej pory nie rywalizowaliśmy. To dla dziewcząt, ma być nauka, która w przyszłości może zapoczątkować. W Grodzisku oprócz meczów będziemy też trenować. Tam również mamy możliwość zagrania w dużej hali. Dziewczyny nieczęsto występują w takich warunkach. Dlatego też czekamy na otwarcie hali w Łapanowie – mówi szkoleniowiec.

Do Wielkopolski oprócz zespołu senierek uda się też dru-

żyna junierek młodszych z Sobolowa. Dla nich to nagroda za trzecie miejsce wywalczone w Polsce.

Wiosną w kadrze Naprzodu nie zanoszą się na duże zmiany. W klubie myślą natomiast o zgłoszeniu drugiej drużyny do rozgrywek trzeciej ligi.

Naprzód przystępuje do rozgrywek w dobrych nastrojach. Piotr Bukowiec postawę zespołu ocenia w samych superlatywach. Rundę jesienną zakończyli na trzecim miejscu.

– Nie spodziewałem się, że tak się zakończy pierwsza część sezonu. Początek nie był dobry. Po przegranej w Zawadzie postanowiłem zmienić ustawienie. Zaczęliśmy wtedy grać z jedną napastniczką. Efekty przyszły same. Punkty zdobywaliśmy z rywalami mierzącymi w awans. Wiosną nie zamierzamy zwalniać tempa – zapowiada trener Bukowiec.

Unihokej

Wygrana w karnych

SZCZUROWA. Szesnaście drużyn wystartowało w powiatowych finałach w unihokeju, które odbyły się w Szczurowej. W turnieju rywalizowały zespoły ze szkół podstawowych. Wśród dziewcząt najlepsza była Szczurowa, która pokonała w finale Białolinę Szlacheckie 1:0. Trzecie miejsce przypadło Borzęcinowi.

Wśród chłopców najlepsza okazała Wola Dębińska, która karnymi 2:1 zwyciężyła Borzęcin. W spotkaniu o trzecie miejsce Białolinę Szlacheckie – Szczurowa 2:0.

Zwycięskie drużyny zagrały w składach: Hubert Urban, Jakub Łucarz, Piotr Przybysławski, Rafał Duda, Dariusz Czaja, Dawid Giza, Wojciech Gwóźdź, Patryk Mazur, opiekun: Beata Komorowicz (Wola Dębińska) SP Szczurowa: Karolina Gurak, Karolina Kozioł, Katarzyna Gwóźdź, Katarzyna Daniel, Natalia Gądek, Patrycja Bąk, Paulina Kopacz, opiekun: Robert Dzień. (anmi)

Szachy

Michał Mirski wygrał BMLS

BOCHNIA. Michał Mirski wygrał IV kolejkę Bocheńskiej Międzyszkolnej Ligi Szachowej. Były to zarazem pierwsze zawody w tym roku. Drugie miejsce zdobył natomiast Kamil Hodorowicz. Warto odnotować dobre rezultaty dziewcząt. Aleksandra Augustyn zajęła w końcowej klasyfikacji trzecie miejsce. Justyna Krcił była tym razem czwarta.

W tej edycji ligi rywalizowało 55 zawodników ze szkół podstawowych i gimnazjów. Dla nich była to okazja do zdobycia kolejnych punktów do klasyfikacji, ale – co również ważne – była to też możliwość doskonalenia umiejętności gry w szachy. Zawody sędziował Zbigniew Drzazga. (anmi)

Jeden na jednego

Przed nami wciąż jeszcze dużo pracy

► Z **Czesławem Kumorkiem**, trenerem Contimaksu MOSiR-u Bochnia, rozmawia **Andrzej Mizera**

W bardzo dobrych nastrojach siatkarze Contimaksu MOSiR-u Bochnia zakończyli pierwszą część rozgrywek w trzeciej lidze.

Zdecydowanie prowadzimy w nich. Pociągające jest, że nie przegraliśmy żadnego spotkania. Plan wykonaliśmy w stu procentach. Nie możemy popaść w samouwielbienie. Przed nami wciąż jeszcze dużo pracy.

Teraz przed zespołem druga część sezonu. Jak będzie wyglądała?

Zespoły z miejsc od 1. do 8. rozgrywają rewanże z zachowaniem dorobku punktowego z pierwszej części sezonu. W niej trzy spotkania z Kłosem Olkusz, Okocimskim Brzesko i Andrychowem gramy w Bochni. Resztę na wyjazdach. Zaczynamy w tę sobotę od meczu w Bobowej. Po tych zmaganiach dwa najlepsze zespoły awansują do półfinałowego turnieju barażowego o awans do drugiej ligi. Na tym etapie zmagają się drużyny z województw łódzkiego, świętokrzyskiego i podkarpackiego. Do finału przechodzą dwie najlepsze drużyny. Z tej ostatniej imprezy, bezpośredni awans uzyskuje pierwszy zespół. Drugi gra w... barażach. Droga do drugiej ligi jest bardzo trudna. Będziemy walczyć do końca. Na razie przed nami jest runda rewanżowa. W niej mamy tylko jeden cel. Chcemy wygrać wszystkich siedem spotkań. Jesteśmy w stanie to zrealizować pod warunkiem, że wszyscy zawodnicy będą zdrowi. Z tym ostatnio nie było dobrze, kilku graczy dopadła grypa. Jednak już zaczyna być lepiej. Jestem optymistą.



Kogo spośród Pana podopiecznych mógłby Pan wyróżnić po pierwszej rundzie?

Siatkówka to gra zespołowa. Każdy z zawodników, na parkiecie odpowiada za inny element. Jeżeli to się zaziębia, to wszystko idzie w dobrym kierunku. W moim zespole, każdy z graczy robił to, co do niego należało.

O ile trudniej będzie Contimaksowi w rundzie rewanżowej?

Każdy z zespołów na pewno niezwykle zmobilizowany podejdzie do konfrontacji z nami. Wszystkie za cel mają nam odebranie, przynajmniej punktu. Łatwo nie będzie.

Kto, Pana zdaniem, będzie najgroźniejszym rywalem Contimaksu MOSiR-u Bochnia w walce o awans do półfinału.

Czołówkę tabeli wyłoniła pierwsza część sezonu. Za nami są zespoły Kłosa Olkusz i MKS-u Andrychów. Jednak, jak powiedziałem wcześniej, musimy uważać na każdego przeciwnika.

Co będzie atutem Contimaksu w dalszej fazie zmagania?

To kilka niezwykle ważnych czynników. Wymienię tutaj zgranie oraz wzajemne zrozumienie. Wierzę, że to zapoczątkuje i przyniesie dobre efekty. Rozmawiał Andrzej Mizera

Plebiscytowe nominacje

Głosuj na najlepszych sportowców 2010 roku

NAJPOPULARNIEJSZY SPORTOWIEC ZIEMI TARNOWSKIEJ – SENIORZY

Dariusz Sęk (SMS o treści TR. SENIOR. 1), Ksenia Łyczko (SMS o treści TR. SENIOR. 2), Anna Wójcik (SMS o treści TR. SENIOR. 3), Dawid Szewczyk (SMS o treści TR. SENIOR. 4), Tomasz Zych (SMS o treści TR. SENIOR. 5), Maciej Budka (SMS o treści TR. SENIOR. 6), Daniel Policht (SMS o treści TR. SENIOR. 7), Sławomir Matras (SMS o treści TR. SENIOR. 8), Grzegorz Jasiak (SMS o treści TR. SENIOR. 9), Mikołaj Grzesik (SMS o treści TR. SE-

NIOR. 10), Grzegorz Balicki (SMS o treści TR. SENIOR. 11), Krzysztof Chrabota (SMS o treści TR. SENIOR. 12), Grzegorz Duda (SMS o treści TR. SENIOR. 13), Michał i Grzegorz Bębenkowie (SMS o treści TR. SENIOR. 14), Adam i Marcin Gładyszowie (SMS o treści TR. SENIOR. 15), Jolanta Szatko-Nowak (SMS o treści TR. SENIOR. 16), Edyta Ropek (TR. SENIOR. 17), Tomasz Oleksy (SMS o treści TR. SENIOR. 18), Tomasz Bałut (SMS o treści TR. SENIOR. 19), Krzysztof Kasprzak (SMS o treści TR. SENIOR. 20), Sebastian Ułamek (SMS o treści TR. SENIOR. 21).

NAJPOPULARNIEJSZY SPORTOWIEC ZIEMI TARNOWSKIEJ – JUNIORZY

Łukasz Pis (SMS o treści TR. JUNIOR. 1), Agnieszka Kocan (SMS o treści TR. JUNIOR. 2), Olga Długosz (SMS o treści TR. JUNIOR. 3), Mariusz Madura (SMS o treści TR. JUNIOR. 4), Michał Leśniak (SMS o treści TR. JUNIOR. 5), Bartosz Dobranowski (SMS o treści TR. JUNIOR. 6), Justyna Jaworska (SMS o treści TR. JUNIOR. 7), Michał Knapik (SMS o treści TR. JUNIOR. 8), Małgorzata Mickiewicz (SMS o treści TR. JUNIOR. 9), Jakub Kowalik (SMS o treści TR. JUNIOR. 10), Ja-

kub Czerwiński (SMS o treści TR. JUNIOR. 11), Adrian Ślęzak (SMS o treści TR. JUNIOR. 12), Agnieszka Sak (SMS o treści TR. JUNIOR. 13), Ewelina Tobiasz (SMS o treści TR. JUNIOR. 14), Kinga Kołodziej (SMS o treści TR. JUNIOR. 15), Patrycja Kubisztal (SMS o treści TR. JUNIOR. 16), Katarzyna Galus (SMS o treści TR. JUNIOR. 17), Klaudia Buczek (SMS o treści TR. JUNIOR. 18), Marcin Dzieński (SMS o treści TR. JUNIOR. 19), Gabriela Żmuda (SMS o treści TR. JUNIOR. 20), Szymon Kiełbasa (SMS o treści TR. JUNIOR. 21). (anmi)

Najpopularniejszy Sportowiec 2010 roku

z terenu powiatów tarnowskiego, dąbrowskiego, brzeskiego i bocheńskiego

GAZETA Krakowska

naszemiasto.pl

BRUK-BET

kategoria 1 – senior:

kategoria 2 – junior:

Kupony prosimy przysyłać do 8 lutego 2011 r. na adres:
Gazeta Krakowska, ul. Krakowska 6, 33-100 Tarnów

imię i nazwisko

adres

Głosuj także wysyłając SMS pod numer 7248 (koszt 2,46 z VAT)
Lista kandydatów i regulamin na www.tarnow.naszemiasto.pl

Podanie danych osobowych jest dobrowolne. Informujemy, że Polskapresse Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie jest administratorem danych osobowych i zbiera je dla celów marketingowych i promocyjnych. Właściciel danych ma prawo do wglądu do swoich danych, ich poprawiania oraz wyrażać sprzeciw co do przetwarzania jego danych.

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Polskapresse Sp. z o.o. w celach marketingowych i promocyjnych towarów i usług Polskapresse Sp. z o.o. oraz podmiotów z nią współpracujących. Podpis

REKLAMA

REKLAMA

0934186/00

**Bochnia, ul. Partyzantów 2a**

NOC ZAKUPÓW



28 styczeń
godz. **21⁰⁰ - 24⁰⁰**



RONDO GALERIA

www.galeriarondo.pl